

O modlitwie

Aga Zaryan

Pytasz mnie jak modlić się do kogoś kogo nie ma
tyle wiem, że modlitwa buduje most z aksamitu
po którym idziemy podlatując jak na trampolinie
nad krajobrazy koloru dojrzałego złota
przemienione magicznym zatrzymaniem słońca
ten most prowadzi na brzeg odwrócenia
gdzie wszystko już na opak
i słowo jest odsłania sens przeczuwany ledwo

Zauważ mówię my, każdy z osobna
czuje tam litość dla innych uwikłanych w ciało
i wierzę, gdyby nawet nie było drugiego brzegu
na most nad ziemią weszliby tak samo x5